

25. I. 19

Belweder, dn. 17. I. 1919.

S.

N^o 126
Otrzymano d 25. I. 1919
Przekazano _____
Dział _____ N _____

Do

Dra KAZIMIERZA DŁUSKIEGO
Przewodniczącego Misji Polskiej

w Paryżu.

W miejsce gabinetu Moraczewskiego przyszedł do władzy dziś gabinet, którego skład macie w załączonych pismach.

Motywy zmiany gabinetu były następujące:

Brak środków technicznych i brak możliwości wytworzenia ich w Polsce zmuszał w polityce zewnętrznej skierować wszystkie wysiłki w kierunku uzyskania od entent'y pomocy pieniężnej, aprowizacyjnej i uzyskania od niej broni.

Cel ten najłatwiej mógł być uzyskany przez ugodę z narodową demokracją.

W polityce wewnętrznej chodziło mi o to, by doprowadzić do sejmu bez zbyt ostrej formy walk wewnętrznych, któreby mogły doprowadzić do krwi rozlewu.

Cel ten mógł być osiągnięty przez oparcie się na części lewicy / ludowcy - P.P.S./, co wywołało podział całej lewicy społecznej na dwa obozy i osłabiło siłę jej uderzeń opozycyjnych.

Trudność polegała na utrzymaniu zgodności i równoległości tych dwóch linii, jednej wychylającej się z konieczności polityki zewnętrznej na prawo, drugiej wychylającej się w polityce wewnętrznej na lewo.

Trudności spiętrzyły się, gdy wbrew poprzednim przewidywaniom moim, że Niemcy dopiero w marcu poczną opuszczać swoje tereny okupacyjne Oberostu, ruch ewakuacyjny rozpoczął się o wiele wcześniej i niebezpieczeństwo wskutek tego inwazji bolszewickiej stało się jaknajbardziej

2

blizkiem. Ustępujący ze Wschodu Niemcy nie są wcale rozbici i zdemoralizowani, owszem stanowią siłę, z którą trzeba się poważnie liczyć. Współdziałają oni z bolszewikami i Polskę czeka konieczność wojny z tym sojuszem niemiecko - bolszewickim, wojny, która jedynie Polska w całej Europie musi wziąć realnie na swoje barki.

Wszystkie te fakty sprawiły, że kwestja pomocy entent'y stała się sprawą najbardziej palącą i stąd konieczność gabinetu Paderewskiego, przez którego, jak liczę, pomoc ta będzie mogła być uzyskana.

W myśl instrukcji, danej Wam przy wyjeździe chciałem za cenę gabinetu fachowego uzyskać ugodę z Komitetem Paryskim, stąd rozmyślnie przewlekałem sprawę utworzenia gabinetu nowego, by ta koncesja mogłaby być ciągle dla Was ceną, za którą uzyskacie kompromis z Komitetem Paryskim. Trudności komunikacyjne, brak częstszych wiadomości od Was wogóle i informacji, jak właśnie w tej kwestji gabinetu fachowego zostały posunięte Wasze pertraktacje, - uczyniły niemożliwą grę: gabinet fachowy za ugodę z Komitetem Paryskim.

Katastrofalny brak amunicji, zwłaszcza niemieckiej, a przede wszystkim zupełna pustka kasy państwowej zmusił mnie do przyspieszenia decyzji w sprawie gabinetu fachowego. Dotychczasowy gabinet w sposób zupełnie nieopatrny nie postarał się o możliwości techniczne wybijania nowych banknotów i w ostatniej chwili, gdy katastrofa finansowa już zawisła, przekonał się, że wybijanie monety może być uruchomione dopiero w połowie lutego. - Poznańscy, którzy mają w zanadrzu miliony nie chcieli pieniędzy tych oddać do dyspozycji gabinetu Moraczewskiego.

Obecny gabinet fachowy ma przede wszystkim ułatwić uzyskanie pomocy od entent'y, która jak dotychczas obiecuje ją, ale w stopniu niedostatecznym. Po drugie, ma wybrnąć z sytuacji finansowej.

34

Co do Komitetu Paryskiego umowa z Paderewskim stała taka, że do reprezentacji Polski w Paryżu ma wejść 8 lub 10 członków, mianowanych przeze mnie. Lista nazwisk, która została podana Paderewskiemu nie jest listą definitywną. Rozmyślnie umieściłem na niej osoby, które mandatu nie przyjmą, co da pretekst do zrekanstruowania listy. Lista będzie miała przewagę lewicową. W każdym razie wejdą do niej: Dłuski, Sokolnicki, i Sujkowski z Waszej misji; uzupełni ją pięć lub siedem nazwisk, wśród nich napewno Diamand i Patek. Inne nazwiska - jeszcze nie ustalone.-

Uгода z Komitetem Paryskim byłaby więc trzecim zyskiem zmiany gabinetu.

Moralnym efektem jest to, że Paderewski przez przyjęcie władzy swej odemnie uznaje przez to samo mnie jako Naczelnika Państwa; drugie, że przez swoje podziękowanie skierowane do ustępującego gabinetu uznaje to, co było dotychczas w polityce polskiej i staje w sprzeczności z namietną i bezwzględną krytyką gabinetu ze strony narodowej demokracji, potępiającą w czamburowego dotychczasową robotę. Narodowa Demokracja z obecnej zmiany gabinetu nie jest zbyt zadowolona, od kilku dni dawała wyraz swego rozczarowania co do osoby Paderewskiego, a jej pryncypialność będzie, zdaje się, zwiększać dystans między Paderewskim, a oficjalnymi sferami narodowej demokracji.

Mianowanie gabinetu fachowego wywoła trudności ze strony lewicy. Chodzić będzie o to, by P.P.S. mogła wytrzymać zwycięsko napór opozycji z dołu. Będzie to dla niej o tyle trudnem, że od początku stawiała jako dogmat: Rząd Ludowo-Robotniczy. Strejk, ogłoszony jako protest przeciw ustąpieniu gabinetu Moraczewskiego ma być przez P.P.S. ograniczony do 1-dniowej demonstracji. Liczę, że blizki termin wyborów wywoła gorączkę, która pochłonie znaczny zapas energii i nie pozwoli wyładować jej w

innym kierunku.

Jak wiecie, bawi tu pułk. Wade, stojący oficjalnie na czele misji angielskiej. Jak świadczą załączone odpisy jego not, odradza on w imieniu swego rządu akcji antyniemieckiej w Poznaniu. Kilka dni przedtem entent'a za pośrednictwem Vyxa zażądała wycofania wojsk polskich z granic dawnych Węgier. W ostatnim czasie pułk. Wade na konferencji ze mną oświadczył chęć pośredniczenia między nami, a Rusinami. Rozwadowski nie umiał i prawdopodobnie nie potrafi w najbliższym czasie stworzyć w Galicji Wschodniej korzystnych dla nas faktów dokonanych przed wszczęciem pertraktacji pośredniczących.

Pośrednictwo to wypadnie na naszą niekorzyść. Zlikwidować naszą wojnę z Rusinami chciałby pułk. Wade drogą okupacji Galicji Wschodniej przez wojska entent'y, a więc okupacji Lwowa i Borysławia. Przedstawiłem mu, że w sprawie Poznańskiego, Spiżu i Orawy rozstrzygnięcie entent'y zostało zrobione na niekorzyść Polski. Jeżeli w sprawie Lwowa zadecyduje entent'a również na naszą niekorzyść, to każdy rząd, który takie rozstrzygnięcie zaakceptuje padnie pod wpływem oburzenia opinii polskiej.

Wyczuć się daje konkurencja między Anglią i Francją. Dowodem fakt, że gdy tylko pułk. Wade dowiedział się o zamiarze wyjazdu gen. francuzkiego Brthelemy z Budapesztu do Lwowa /jutro ma być on w Krakowie wraz z 50 swoimi oficerami/, natychmiast wyjawiał ochotę udania się również i ze swej strony do Lwowa.

Wysłanie Dowbora do Poznania było celowe. Liczę na to, że on sam i jego oficerowie tak swoją nieznajomością służby, jak i sem zachowaniem wywołają wśród polskich żołnierzy, b. armji niemieckiej, przyzwyczajonych do dobrych i odpowiedzialnych oficerów - niezadowolenie i rozczarowanie do jego osoby poznańskich czynników politycznych.

Sprawy zagraniczne będą oddane Komisji, której skład nie został jeszcze ustalony, a której przewodniczący będzie Paderewski. W skład tej Komisji wejdą wobec odmowy socjalistów jeden ludowiec, jeden reprezentant Koła Międzypartyjnego i jeden z centrum /Bukowiecki/, dalej reprezentanci po jednym z Galicji ~~śląska~~ i Poznańskiego. Personalja pod tym względem - jeszcze nie ustalone.

Na wojsko spad^{ły} następujące zadania:

- 1/ akcja w Galicji Wschodniej, 2/ trzymanie granicy na Wołyniu, 3/ pomoc dla Księstwa Poznańskiego, Śląska i Prus Zachodnich, wyzwalających się dziś z własnej inicjatywy, 4/ stworzenie militarnie fait accompli na kresach północno-wschodnich przynajmniej co do ziemi Suwalskiej i Grodzieńskiej, 5/ wstrzymanie fali bolszewickiej na ziemi polskiej.

Bolszewicy po przez Polskę mają zamiary złączyć się z bolszewizmem na zachodzie, z ruchem Spartakusowców niemieckich. Operacje wojsk bolszewickich sowieców przez obsadzenie Wilna osiągnęły ważny sukces polityczny i militarny, oddziałujący niepokojąco na społeczeństwo, apodniecająco na bolszewizm lokalny.

Prócz tego wojsko musi spełniać zadanie utrzymania wewnątrz kraju ładu i porządku.

Akcja wojskowa przeciw Rusinom zmusiła bardzo znaczne siły skierować na ten teren. Tem samym front przeciw bolszewikom jest bezwzględnie za słaby i nie wystarczający i grozi tem, że siły polskie naporu bolszewickiego nie zdołają wytrzymać. Pozatem kraj przez wysyłkę wszystkich wojsk bojowo gotowych został оголоcony z oddziałów jako tako wyświeczonych i wydyscyplinowanych, co może pociągnąć za sobą

niemożność stłumienia wewnętrznych zamieszek.

Rezerw ludzkich już niema. Dalszy rozwój wojny
zależy od odzyskania broni, amunicji, medycyny
artyleryjskiej i innych środków Technicznych. Wzrost
dotychczasowe zapasy, zdobyte na okupantach już nie
wystarczy i niektóre części potrzebne nie są nam
nasza gospodarka lub niedostateczna.

Należy poprosić miłoję państwa, przez Instytucję
Ordenu na uzbrojenie armii niemieckiej. Trzeba
zwracać uwagę, by nie wydawać z tego artylerii
i medycyny Technicznej wojny. Rolownicy
pod względem Technicznym są dobrze zaopatrzeni.

Kwestya niemieckiej wojny, która była dotąd do
przedstawienia polskiego, nie jest jeszcze z Reda-
ktem przedstawienia omówiona. Chciałbym wysłać
do Państwa Adm. Polskiego i mjr. Zwickowskiego
jak marynarzy i do sprawy z armii lądowej
por. Romero i mjr. Kukida. Zadaniem tej misji
byłoby omówienie z państwem niemieckim granic Polski
i przedstawienie pomocy materialnej do wojny polskiej.
Dobrze byłoby, gdyby Niemcy i Niemcy z wojny
niemieckiej nie byli nieobecni polskiej misji ofi-
cerów polskich i państwa.

Zadaniem Wąsów i Kom. państwa jest przedyskutowanie
pilnowanie tego, czy Kom. państwa do sprawy niemieckiej
i kraju i nie wieść i ograniczyć się do obywateli
interesów polskich wobec państwa.

Żółty.

Belweder, dn. 17.I.1919.

No. 126.
Otrzymano d. 25/I.1919.
Przekazano
DziałN.....

Do

Dra KAZIMIERZA DŁUSKIEGO

Przewodniczącego Misji Polskiej

w Paryżu.

W miejsce gabinetu Moraczewskiego przyszedł do władzy dziś gabinet, którego skład macie w załączonych pismach.

Motywy zmiany były następujące:

Brak środków technicznych i brak możliwości wytworzenia ich w Polsce zmuszał w polityce zewnętrznej skierować wszystkie wysiłki w kierunku uzyskania od ententy pomocy pieniężnej, aprowizacyjnej i uzyskania od niej broni.

Cel ten najłatwiej mógł być uzyskany przez ugodę z narodową demokracją.

W polityce wewnętrznej chodziło mi o to, by doprowadzić do sejmu bez zbyt ostrej formy walk wewnętrznych, któreby mogły doprowadzić do krwi rozlewu.

Cel ten mógł być osiągnięty przez oparcie się na części lewicy / ludowcy - P.P.S./, co wywołało podział całej lewicy społecznej na dwa obozy i osłabiło siłę jej uderzeń opozycyjnych.

Trudność polegała na utrzymaniu zgodności i równoległości tych dwóch linii, jednej wychylającej się z konieczności polityki zewnętrznej na prawo, drugiej wychylającej się w polityce wewnętrznej na lewo.

Trudności spiętrzyły się, gdy wbrew poprzednim przewidywaniom moim, że Niemcy dopiero w marcu poczną opuszczać swoje tereny okupacyjne Oberostu, ruch ewakuacyjny rozpoczął się o wiele wcześniej i niebezpieczeństwo wskutek tego inwazji bolszewickiej stało się jaknajbardziej bliskim. Ustupający ze Wschodu Niemcy nie są wcale rozbici i zdemoralizowani, owszem stanowią siłę, z którą trzeba się poważnie liczyć. Współdziałają oni z bolszewikami i Polskę czeka konieczność wojny z tym sojuszem niemiecko - bolszewickim, wojny, którą jedynie Polska w całej Europie musi wziąć realnie na swoje barki.

Belweder, dn. 17.I.1919.

No. 126.
Otrzymano d. 25/I.1919.
Przekazano
DziałN.....

Do

Dra KAZIMIERZA DŁUSKIEGO

Przewodniczącego Misji Polskiej

w Paryżu.

W miejsce gabinetu Moraczewskiego przyszedł do władzy dziś gabinet, którego skład macie w załączonych pismach.

Motywy zmiany były następujące:

Brak środków technicznych i brak możliwości wytworzenia ich w Polsce zmuszał w polityce zewnętrznej skierować wszystkie wysiłki w kierunku uzyskania od entent y pomocy pieniężnej, aprowizacyjnej i uzyskania od niej broni.

Cel ten najłatwiej mógł być uzyskany przez ugodę z narodową demokracją.

W polityce wewnętrznej chodziło mi o to, by doprowadzić do sejmu bez zbyt ostrej formy walk wewnętrznych, któreby mogły doprowadzić do krwi rozlewu.

Cel ten mógł być osiągnięty przez oparcie się na części lewicy / ludowcy - P.P.S./, co wywołało podział całej lewicy społecznej na dwa obozy i osłabiło siłę jej uderzeń opozycyjnych.

Trudność polegała na utrzymaniu zgodności i równoległości tych dwóch linii, jednej wychylającej się z konieczności polityki zewnętrznej na prawo, drugiej wychylającej się w polityce wewnętrznej na lewo.

Trudności spiętrzyły się, gdy wbrew poprzednim przewidywaniom moim, że Niemcy dopiero w marcu poczną opuszczać swoje tereny okupacyjne Oberostu, ruch ewakuacyjny rozpoczął się o wiele wcześniej i niebezpieczeństwo wskutek tego inwazji bolszewickiej stało się jaknajbardziej bliskim. Ustępujący ze Wschodu Niemcy nie są wcale rozbitci i zdemoralizowani, owszem stanowią siłę, z którą trzeba się poważnie liczyć. Współdziałają oni z bolszewikami i Polskę czeka konieczność wojny z tym sojuszem niemiecko - bolszewickim, wojny, którą jedynie Polska w całej Europie musi wziąć realnie na swoje barki.

Wszystkie te fakty sprawiły, że kwestja pomocy entent'y stała się sprawą najbardziej palącą i stąd konieczność gabinetu Paderewskiego, przez którego, jak liczę, pomoc ta będzie mogła być uzyskana.

W myśl instrukcji, danej Wam przy wyjeździe chciałem za cenę gabinetu fachowego uzyskać ugodę z Komitetem Paryskim, stąd rozmyślnie przewlekałem sprawę utworzenia gabinetu nowego, by ta koncesja mogłaby być ciągle dla Was ceną, za którą uzyskanie kompromis z Komitetem Paryskim. Trudności komunikacyjne, brak częstszych wiadomości od Was wogóle i informacji, jak właśnie w kwestji gabinetu fachowego zostały posunięte Wasze pertraktacje, - uczyniły niemożliwą grę: gabinet fachowy za ugodę z Komitetem Paryskim.

Katastrofalny brak amunicji, zwłaszcza niemieckiej, a przede wszystkim zupełna pustka kasy państwowej zmusił mnie do przyspieszenia decyzji w sprawie gabinetu fachowego. Dotychczasowy gabinet w sposób zupełnie nieopatrny nie postarał się o możliwości techniczne wybijania nowych banknotów i w ostatniej chwili, gdy katastrofa finansowa już zawisła, przekonał się, że wybijanie monety może być uruchomione dopiero w połowie lutego. - Poznańscy, którzy mają w zanadrzu miliony nie chcieli pieniędzy tych oddać do dyspozycji gabinetu Moraczewskiego.

Obecny gabinet fachowy ma przede wszystkim ułatwić uzyskanie pomocy od entent'y, która jak dotychczas obiecuje ją, ale w stopniu niedostatecznym. Po drugie, ma wybrnąć z sytuacji finansowej.

Co do Komitetu Paryskiego umowa z Paderewskim stała się taka, że do reprezentacji Polski w Paryżu ma wejść 8 lub 10 członków, mianowanych przeze mnie. Lista nazwisk, która została podana Paderewskiemu nie jest listą definitywną. Rozmyślnie umieściłem na niej osoby, które mandatu nie przyjmą, co da pretekst do zrekonstruowania listy. Lista będzie miała przewagę lewicową. W każdym razie wejdą do niej: Dżuski, Sokolnicki i Sujkowski z Waszej misji; uzupełni ją pięć lub siedem nazwisk, wśród nich napewno Diamand i Patek. Inne nazwiska - jeszcze nie ustalone. - Uгода z Komitetem Paryskim byłaby więc trzecim zyskiem zmiany gabinetu.

Moralnym efektem jest to, że Paderewski przez przyjęcie władzy swej odemnie uznaje przez to samo mnie jako Naczelnika Państwa; drugie, że przez swoje podziękowanie skierowane do ustępującego gabinetu uznaje to, co było dotychczas w polityce polskiej i staje w sprzeczności z namiętną i bezwzględną krytyką gabinetu ze strony narodowej demokracji, potępiającą w czamburowo jego dotychczasową robotę. Narodowa Demokracja z obecnej zmiany gabinetu nie jest zbyt zadowolona, od kilku dni dawała wyraz swego rozczarowania co do osoby Paderewskiego, a jej pryncypjalność będzie, zdaje się, zwiększać dystans między Paderewskim, a oficjalnymi sferami narodowej demokracji.

Wszystkie te fakty sprawiły, że kwestja pomocy entent'y stała się sprawą najbardziej palącą i stąd konieczność gabinetu Paderewskiego, przez którego, jak liczę, pomoc ta będzie mogła być uzyskana.

W myśl instrukcji, danej Wam przy wyjeździe chciałem za cenę gabinetu fachowego uzyskać ugodę z Komitetem Paryskim, stąd rozmyślnie przewlekałem sprawę utworzenia gabinetu nowego, by ta koncesja mogłaby być ciągle dla Was ceną, za którą uzyskacie kompromis z Komitetem Paryskim. Trudności komunikacyjne, brak częstych wiadomości od Was wogóle i informacji, jak właśnie w kwestji gabinetu fachowego zostały posunięte Wasze pertraktacje, - uczyniły niemożliwą grę: gabinet fachowy za ugodę z Komitetem Paryskim.

Katastrofalny brak amunicji, zwłaszcza niemieckiej, a przede wszystkim zupełna pustka kasy państwowej zmusił mnie do przyspieszenia decyzji w sprawie gabinetu fachowego. Dotychczasowy gabinet w sposób zupełnie nieopatrny nie postarał się o możliwości techniczne wybijania nowych banknotów i w ostatniej chwili, gdy katastrofa finansowa już zawisła, przekonał się, że wybijanie monet może być uruchomione dopiero w połowie lutego. - Poznańscy, którzy mają w zanadrzu miliony nie chcieli pieniędzy tych oddać do dyspozycji gabinetu Moraczewskiego.

Obecny gabinet fachowy ma przede wszystkim ułatwić uzyskanie pomocy od entent'y, która jak dotychczas obiecuje ją, ale w stopniu niedostatecznym. Po drugie, ma wybrnąć z sytuacji finansowej.

Co do Komitetu Paryskiego umowa z Paderewskim stała się taka, że do reprezentacji Polski w Paryżu ma wejść 8 lub 10 członków, mianowanych przeze mnie. Lista nazwisk, która została podana Paderewskiemu nie jest listą definitywną. Rozmyślnie umieściłem na niej osoby, które mandatu nie przyjmą, co da pretekst do zrekonstruowania listy. Lista będzie miała przewagę lewicową. W każdym razie wejdą do niej: Dżuski, Sokolnicki i Sujkowski z Waszej misji; uzupełni ją pięć lub siedem nazwisk, wśród nich napewno Diamand i Patek. Inne nazwiska - jeszcze nie ustalone. - Uгода z Komitetem Paryskim byłaby więc trzecim zyskiem zmiany gabinetu.

Moralnym efektem jest to, że Paderewski przez przyjęcie władzy swej odemnie uznaje przez to samo mnie jako Naczelnika Państwa; drugie, że przez swoje podziękowanie skierowane do ustępującego gabinetu uznaje to, co było dotychczas w polityce polskiej i staje w sprzeczności z namiętną i bezwzględną krytyką gabinetu ze strony narodowej demokracji, potępiającą w czamburowego dotychczasową robotę. Narodowa Demokracja z obecnej zmiany gabinetu nie jest zbyt zadowolona, od kilku dni dawała wyraz swego rozczarowania co do osoby Paderewskiego, a jej pryncypjalność będzie, zdaje się, zwiększać dystans między Paderewskim, a oficjalnymi sferami narodowej demokracji.

Mianowanie gabinetu fachowego wywoła trudności ze strony lewicy. Chodzić będzie o to, by P.P.S. mogła wytrzymać zwycięsko napór opozycji z dołu. Będzie to dla niej o tyle trudnem, że od początku stawiała jako dogmat: Rząd Ludowo-Robotniczy. Strejk, ogłoszony jako protest przeciw ustąpieniu gabinetu Moraczewskiego ma być przez P.P.S. ograniczony do 1-dniowej demonstracji. Liczę, że blizki termin wyborów wywoła gorączkę, która pochłonie znaczny zapas energii i nie pozwoli wyładować jej w innym kierunku.

Jak wiecie, bawi tu pułk. Wade, stojący oficjalnie na czele misji angielskiej. Jak świadczą załączone odpisy jego not, odradza on w imieniu swego rządu akcji antyniemieckiej w Poznańskiem. Kilka dni przedtem entent'a za pośrednictwem Vyxa zażądała wycofania wojsk polskich z granic dawnych Węgier. W ostatnim czasie pułk. Wade na konferencji ze mną oświadczył chęć pośredniczenia między nami, a Rusinami. Rozwadowski nie umiał i prawdopodobnie nie potrafi w najbliższym czasie stworzyć w Galicji Wschodniej korzystnych dla nas faktów dokonanych przed wszczęciem pertraktacji pośredniczących.

Pośrednictwo to wypadnie na naszą niekorzyść. Zlikwidować naszą wojnę z Rusinami chciałby pułk. Wade drogą okupacji Lwowa i Borysławia. Przedstawiłem mu, że w sprawie Poznańskiego, Śpiżu i Orawy rozstrzygnięcie entent'y zostało zrobione na niekorzyść Polski. Jeżeli w sprawie Lwowa zadecyduje entent'a również na naszą niekorzyść, to każdy rząd, który takie rozstrzygnięcie zaakceptuje padnie pod wpływem oburzenia opinii polskiej.

Wyczuć się daje konkurencja między Anglią i Francją. Dowodem fakt, że gdy tylko pułk. Wade dowiedział się o zamiarze wyjazdu gen. francuzkiego Brthelemy z Budapesztu do Lwowa /jutro ma być on w Krakowie wraz z 50 swoimi oficerami/, natychmiast wykawił ochotę udania się również i ze swej strony do Lwowa.

Wysłanie Dowbora do Poznania było celowe. Liczę na to, że on sam i jego oficerowie tak swoją nieznaną słuźbą, jak i swem zachowaniem wywołają wśród polskich żołnierzy, b. armji niemieckiej, przyzwyczajonych do dobrych i odpowiedzialnych oficerów - niezadowolenie i rozczarowanie do jego osoby poznańskich czynników politycznych.

Sprawy zagraniczne będą oddane Komisji, której skład nie został jeszcze ustalony, a której przewodniczący będzie Paderewski. W skład tej Komisji wejdą wobec odmowy socjalistów jeden ludowiec, jeden reprezentant Koła Międzypartyjnego i jeden z centrum /Bukowiecki/, dalej reprezentanci po jednym z Galicji, Litwy i Poznańskiego. Personalja pod tym względem - jeszcze nie ustalone.

Na wojsko spadły następujące zadania: 1/ akcja w Galicji Wschodniej, 2/ trzymanie granicy na Wołyniu, 3/ pomoc dla Księstwa Poznańskiego, Śląska i Prus Zachodnich, wyzwalających się z własnej inicjatywy, 4/ stworzenie militarnie fait accompli na

Mianowanie gabinetu fachowego wywoła trudności ze strony lewicy. Chodzić będzie o to, by P.P.S. mogła wytrzymać zwycięsko napór opozycji z dołu. Będzie to dla niej o tyle trudnem, że od początku stawiała jako dogmat: Rząd Ludowo-Robotniczy. Strajk, ogłoszony jako protest przeciw ustąpieniu gabinetu Moraczewskiego ma być przez P.P.S. ograniczony do 1-dniowej demonstracji. Liczę, że blizki termin wyborów wywoła gorączkę, która pochłonie znaczny zapas energii i nie pozwoli wyładować jej w innym kierunku.

Jak wiecie, bawi tu pułk. Wade, stojący oficjalnie na czele misji angielskiej. Jak świadczą załączone odpisy jego not, odradza on w imieniu swego rządu akcji antyniemieckiej w Poznańskiem. Kilka dni przedtem entent'a za pośrednictwem Vyxa zażądała wycofania wojsk polskich z granic dawnych Węgier. W ostatnim czasie pułk. Wade na konferencji ze mną oświadczył chęć pośredniczenia między nami, a Rusinami. Rozwadowski nie umiał i prawdopodobnie nie potrafi w najbliższym czasie stworzyć w Galicji Wschodniej korzystnych dla nas faktów dokonanych przed wszczęciem pertraktacji pośredniczących.

Pośrednictwo to wypadnie na naszą niekorzyść. Zlikwidować naszą wojnę z Rusinami chciałby pułk. Wade drogą okupacji Lwowa i Borysławia. Przedstawiłem mu, że w sprawie Poznańskiego, Śpiżu i Orawy rozstrzygnięcie entent'y zostało zrobione na niekorzyść Polski. Jeżeli w sprawie Lwowa zadecyduje entent'a również na naszą niekorzyść, to każdy rząd, który takie rozstrzygnięcie zaakceptuje padnie pod wpływem oburzenia opinii polskiej.

Wyczuć się daje konkurencja między Anglią i Francją. Dowodem fakt, że gdy tylko pułk. Wade dowiedział się o zamiarze wyjazdu gen. francuzkiego Brthelemy z Budapesztu do Lwowa /jutro ma być on w Krakowie wraz z 50 swoimi oficerami/, natychmiast wykazał ochotę udania się również i ze swej strony do Lwowa.

Wysłanie Dowbora do Poznania było celowe. Liczę na to, że on sam i jego oficerowie tak swoją nieznajomością służby, jak i swem zachowaniem wywołają wśród polskich żołnierzy, b. armji niemieckiej, przyzwyczajonych do dobrych i odpowiedzialnych oficerów - niezadowolenie i rozczarowanie do jego osoby poznańskich czynników politycznych.

Sprawy zagraniczne będą oddane Komisji, której skład nie został jeszcze ustalony, a której przewodniczący będzie Paderewski. W skład tej Komisji wejdą wobec odmowy socjalistów jeden ludowiec, jeden reprezentant Koła Międzypartyjnego i jeden z centrum /Bukowiecki/, dalej reprezentanci po jednym z Galicji, Litwy i Poznańskiego. Personalja pod tym względem - jeszcze nie ustalone.

Na wojsko spadły następujące zadania: 1/ akcja w Galicji Wschodniej, 2/ trzymanie granicy na Wołyniu, 3/ pomoc dla Księstwa Poznańskiego, Śląska i Prus Zachodnich, wyzwalających się z własnej inicjatywy, 4/ stworzenie militarnie fait accompli na

kresach północno-wschodnich przynajmniej co do ziemi Suwalskiej i Grodzieńskiej, 5/ wstrzymanie fali bolszewickiej na ziemi polskie.

Bolszewicy po przez Polskę mają zamiary złączyć się z bolszewizmem na zachodzie, z ruchem Spartakusowców niemieckich. Operacje wojsk bolszewickich sowieńców przez obsadzenie Wilna osiągnęły ważny sukces polityczny i militarny, oddziałujący niepokojąco na społeczeństwo, a podniecająco na bolszewizm lokalny.

Prócz tego wojsko musi spełniać zadanie utrzymania wewnątrz kraju ładu i porządku.

Akcja wojskowa przeciw Rusinom zmusiła bardzo znaczne siły skierować na ten teren. Tem samym front przeciw bolszewikom jest bezwzględnie za słaby i nie wystarczający i grozi tem, że siły polskie naporu bolszewickiego nie zdołają wytrzymać. Pozatem kraj przez wysyłkę wszystkich wojsk bojowo gotowych został огоłoczony z oddziałów jako tako wyćwiczonych i wydyscyplinowanych, co może pociągnąć za sobą niemożność stłumienia wewnętrznych zamieszek. Rezerw ludzkich już niema. Dalszy rozwój wojska zależy od otrzymania broni, ekwipunku, materiału artyleryjskiego i innych środków technicznych. Wszystkie dotychczasowe zapasy, zdobyte na okupantach już się wyczerpały i niektóre części pułków nie są wyekwipowane zupełnie lub niedostatecznie.

Kwestja Misji Wojskowej, któraby była dodana do przedstawicielstwa polskiego, nie jest jeszcze z Paderewskim ostatecznie omówioną. Chciałbym wysłać do Paryża Admir. Porębskiego i mjr. Zwierkowskiego jako marynarzy; dla spraw zaś armji lądowej gen. Romera i ppłk. Kukiela. Zadaniem tej misji byłoby oświećlanie z punktu wojskowego granic Polski i przepieranie pomocy ententy dla wojska polskiego. Dobrzeby było, gdyby Wieniawa w rozmowach z wojskowymi wskazywał na konieczność pobytu wyższych oficerów polskich w Paryżu.

Zadaniem Waszym w Kom. Paryskim jest przede wszystkim pilnować tego, aby Kom. Par. do spraw wewnętrznych w kraju się nie mieszał i ograniczył się do obrony interesów polskich wobec ententy.

/-/ J. Piłsudski.

Potwierdzam zgodność odpisu z oryginałem:

Gen. Wincenty Kowalski,
Dyrektor Instytutu J. Piłsudskiego w Ameryce.
Nowy York, dnia 27 sierpnia 1957 roku.

kresach północno-wschodnich przynajmniej co do ziemi Suwalskiej i Grodzieńskiej, 5/ wstrzymanie fali bolszewickiej na ziemi polskie.

Bolszewicy po przez Polskę mają zamiary złączyć się z bolszewizmem na zachodzie, z ruchem Spartakusowców niemieckich. Operacje wojsk bolszewickich sowietów przez obsadzenie Wilna osiągnęły ważny sukces polityczny i militarny, oddziałujący niepokojąco na społeczeństwo, a podniecająco na bolszewizm lokalny.

Prócz tego wojsko musi spełniać zadanie utrzymania wewnątrz kraju ładu i porządku.

Akcja wojskowa przeciw Rusinom zmusiła bardzo znaczne siły skierować na ten teren. Tem samym front przeciw bolszewikom jest bezwzględnie za słaby i nie wystarczający i grozi tem, że siły polskie naporu bolszewickiego nie zdołają wytrzymać. Poza tem kraj przez wysyłkę wszystkich wojsk bojowo gotowych został ogołocony z oddziałów jako tako wyćwiczonych i wydyscyplinowanych, co może pociągnąć za sobą niemożność stłumienia wewnętrznych zamieszek. Rezerw ludzkich już niema. Dalszy rozwój wojska zależy od utrzymania broni, ekwipunku, materiału artyleryjskiego i innych środków technicznych. Wszystkie dotychczasowe zapasy, zdobyte na okupantach już się wyczerpały i niektóre części pułków nie są wykwirowane zupełnie lub niedostatecznie.

Kwestja Misji Wojskowej, któraby była dodana do przedstawicielstwa polskiego, nie jest jeszcze z Paderewskim ostatecznie omówioną. Chciałbym wysłać do Paryża Admir. Porębskiego i mjr. Zwierkowskiego jako marynarzy; dla spraw zaś armji lądowej gen. Romera i ppłk. Kukieła. Zadaniem tej misji byłoby oświetlanie z punktu wojskowego granic Polski i przepieranie pomocy ententy dla wojska polskiego. Dobrzeby było, gdyby Wieniawa w rozmowach z wojskowymi wskazywał na konieczność pobytu wyższych oficerów polskich w Paryżu.

Zadaniem Waszym w Kom. Paryskim jest przede wszystkim pilnować tego, aby Kom. Par. do spraw wewnętrznych w kraju się nie mieszał i ograniczył się do obrony interesów polskich wobec ententy.

/-/ J. Piłsudski.

Potwierdzam zgodność odpisu z oryginałem:

Gen. Wincenty Kowalski,
Dyrektor Instytutu J. Piłsudskiego w Ameryce.
Nowy York, dnia 27 sierpnia 1957 roku.